

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem wstępnym z dnia 15 października 2019 roku, sygn. akt III Ns 1124/18, Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi ustalił, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w Ł. nie wchodzi w skład majątku wspólnego A. T. i P. T..

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, z których wynika, że:

J. T. – matka uczestnika, była właścicielką kamienicy w B.. Zawsze mówiła swoim dwóm synom, że kiedy sprzeda kamienicę, pieniądze podzieli równo pomiędzy nich. Nie mówiła, na co mają być przeznaczone pieniądze z darowizny. Kiedy dokonywała darowizny, nie żył już jeden z synów i pieniądze, które miały przypaść temu synowi, przekazała swojemu wnukowi.

Później w rodzinie uczestnika była mowa o tym, że za pieniądze z darowizny uczestnik kupi mieszkanie, które następnie zostanie zapisane córkom stron.

W dniu 28 września 2015 r. J. T. przekazała P. T. kwotę 450.000 zł do majątku osobistego tytułem darowizny, a P. T. darowiznę tę przyjął. Umowa sporządzona została w zwykłej formie pisemnej. Pieniądze zostały przekazane na konto uczestnika, a w tytule przelewu wpisano „darowizna od J. T. dla syna P. T.”.

Konto, na które przelana była darowizna, było kontem wspólnym J. T. i P. T.. Następnie, na trzy miesiące pieniądze te przelane zostały na konto wnioskodawczynie, na którym było wyższe oprocentowanie.

Pieniądze z darowizny uczestnik przeznaczył na zakup mieszkania przy ul. (...) oraz na spłacenie długów firmy.

W dniu 19 października 2015 r. P. T. nabył spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) lok. 31 o powierzchni 51,03 m² za kwotę 180.000 zł. W umowie P. T. oświadczył, że zakupu tego dokonuje do majątku osobistego za fundusze osobiste pochodzące z darowizny.

Mieszkanie było wybierane wspólnie przez uczestników i ich córki.

W mieszkaniu przeprowadzony został remont i zostało ono umeblowane za pieniądze pochodzące również z darowizny od J. T.. Wnioskodawczynie mieszka tam od grudnia 2015 r. Przez rok czasu od zakupu, uczestnik płacił za to mieszkanie. Kiedy na wniosek A. T. zasądzono od niego alimenty, uczestnik zawarł z A. T. umowę najmu mieszkania. Czyszn najmu określony został na kwotę 800 zł. i kompensuje się z kwotą zasądzonych alimentów.

Aktualnie w tym mieszkaniu zamieszkuje A. T. wraz z córkami.

Stan faktyczny sąd ustalił na podstawie zeznań świadków, uczestników oraz przedłożonych dokumentów. Sąd Rejonowy podkreślił, że strony nie kwestionowały prawdziwości ani autentyczności przedłożonych dokumentów. Zeznania świadków i uczestników co do charakteru dokonanej darowizny z 28 września 2015 r. były natomiast sprzeczne. Świadek K. T. (córka uczestników) zeznała, że babcia (J. T.) zawsze przy okazji rodzinnych spotkań mówiła, że pieniądze ze sprzedaży kamienicy przeznaczy na dwie rodziny swoich synów. Po sprzedaży kamienicy powiedziała, że dzieli pieniądze po równo. Ponieważ jeden z jej synów nie żył, jego część przelała na konto wnuczka i według świadka wnuczek przekazał dalej te pieniądze swojej matce. Zdaniem świadka było to spowodowane tym, żeby nie płacić podatku od darowizny. Zeznała także, że „babcia nigdy nie mówiła tacie, że pieniądze z darowizny należą się tylko jemu.” Druga córka uczestników (M. T.) również zeznała, że babcia mówiła zawsze, że pieniądze ze sprzedaży kamienicy przeznaczy na rodziny swoich synów, tak aby każda rodzina kupiła sobie mieszkanie. Jej zeznania zbieżne są z zeznaniami K. T.. Zeznała ona także, że sama wnioskodawczynie chciała, aby mieszkanie zapisane zostało na córki. Wnioskodawczynie wskazywała, że przedmiotowe mieszkanie należy do majątku wspólnego, ponieważ

zostało nabyte za pieniądze z darowizny otrzymanej od J. T.. Zdaniem wnioskodawczyni, teściowa zawsze mówiła, że „dzieli pieniądze po równo, między dwie rodziny”. Zeznała, że nie podpisywała się pod umową darowizny po to, by nie płacić podatku. Nie widziała jednak przedmiotowej umowy darowizny, zobaczyła ją dopiero w tym postępowaniu. Sąd Rejonowy podkreślił, że stwierdzenia darczyńcy wygłaszane podczas rodzinnych spotkań nie mogą być decydujące i nie mogą mieć przewagi nad treścią dokumentów. Dopiero bowiem w dokumencie darowizny ostatecznie sprecyzowała się i wyraziła wola J. T.. Oświadczenie zawarte w umowie jak i w tytule przelewu kwoty 450.000 zł jest jednoznaczne i nie nasuwa wątpliwości. Nie zostało też podważone co do swej autentyczności. Sąd Rejonowy zwrócił też uwagę, że zeznania A. T. w kwestii odnoszącej się do mieszkania, są wewnątrznie sprzeczne. Raz twierdziła ona, że myślała, że uczestnik zakupi mieszkanie na nią i zdziwiła się, że w akcie notarialnym, figuruje jako nabywca tylko P. T.. Na jakiej zasadzie jednak mieszkanie miałoby być zakupione przez wnioskodawczynię, skoro nie podpisywała ona żadnego pełnomocnictwa, tego już wnioskodawczyni nie wyjaśniła. Innym razem natomiast wnioskodawczyni twierdziła, że mieszkanie miało być zakupione na córki. Kiedy zobaczyła umowę zakupu mieszkania, miała pretensje do uczestnika, że nie wywiązał się ze wspólnej umowy, ale uczestnik miał wówczas powiedzieć, że „rozliczą się przy rozwodzie”. A. T. zeznała, że według niej mieszkanie jest jej własnością, jednocześnie jednak podpisała umowę najmu tego mieszkania. Tłumaczyła, że podpisała umowę, gdyż bała się, że uczestnik wystąpi o obniżenie alimentów, a jej samej nie byłoby stać na wynajęcie innego mieszkania. Zeznała także, że „nie czuje się właścicielką mieszkania, bo podpisała umowę najmu”.

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego, w oparciu o treść art. 33 pkt 2 i 10 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, Sąd Rejonowy uznał, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w Ł. nie wchodzi w skład majątku wspólnego A. T. i P. T.. Sąd Rejonowy wskazał, że z umowy darowizny wynika jednoznacznie, że darowizna została przekazana P. T. do majątku osobistego, a P. T. darowiznę tę przyjął. Znajduje to także odzwierciedlenie w dokumencie - potwierdzeniu przyjęcia przelewu do realizacji – gdzie w tytule przelewu wpisano „darowizna od J. T. dla syna P. T.”. Taką wersję i zamiar potwierdziła także sama osoba dokonująca darowizny. Ewentualne późniejsze przekazanie tej kwoty na kilka miesięcy na konto wnioskodawczyni nie miało – zdaniem Sądu Rejonowego - wpływu na charakter umowy darowizny, a przede wszystkim nie mogło zmienić woli darczyńcy. Sąd Rejonowy wskazał także, że wnioskodawczyni nie wykazała okoliczności przeciwnych, skutkujących ewentualnie odmiennym rozstrzygnięciem.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła wnioskodawczyni, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzuciła naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i sprzeczne z doświadczeniem życiowym uznanie za wiarygodne zeznania uczestnika i J. T. w zakresie poczynionej darowizny kwoty 450.000,00 zł podczas gdy zeznania te:

- były zdawkowe i ograniczały się w zasadzie jedynie do wskazania, że darowizna miała być dla synów, bez szerszego kontekstu dokonanej darowizny
- złożone zostały przez osoby żywo interesowane wynikiem sprawy (oczywiste jest, że matce uczestnika zależy na pomyślnym rozstrzygnięciu sprawy dla niego, a nie dla byłej synowej)
- są sprzeczne z zeznaniami M. T. i K. T. (którym to zeznaniom Sąd nie odmówił wiarygodności), które szeroko opisały okoliczności towarzyszące dokonaniu przez J. T. darowizny środków uzyskanych ze sprzedaży kamienicy, a z których jednoznacznie wynikało, że darowizna miała być dokonana na rzecz obu rodzin (nie zaś jedynie synów), a zatem wolą J. T. było obdarowanie A. i P. T., a w umowie i przelewie wskazano, że darowizna jest dokonywana na rzecz majątku osobistego P. T. tylko i wyłącznie ze względów podatkowych,

które to naruszenie skutkowało wadliwym i sprzecznym z doświadczeniem życiowym ustaleniem faktycznym, iż darowizna została dokonana przez J. T. wyłącznie na rzecz P. T., podczas gdy oświadczenie woli zawarte w umowie z dnia 28 września 2015 r., a dotyczące darowizny do majątku osobistego P. T., było za zgodą stron złożone dla pozoru i ukrycia innej czynności prawnej - darowizny dla A. i P. T., a zatem darowizna została dokonana na rzecz majątku

wspólnego P. i A. T., co z kolei skutkowało wadliwym ustaleniem, iż spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przy ul. (...) lok. 31 w Ł. wchodzi w skład majątku osobistego P. T., podczas gdy wchodzi w skład majątku wspólnego P. i A. T..

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie, iż kwota 450.000,00 zł pochodząca z darowizny od J. T. została przez darczyńcę w dniu 28 września 2015 roku przelana na wspólny rachunek bankowy stron (podczas gdy P. T. miał także inny rachunek osobisty), co jednoznacznie wynika z dowodu z dokumentu - wyciągu ze wspólnego rachunku bankowego stron w banku (...) (o zakończeniu 3340) i wskazuje na wolę obdarowania obojga małżonków przez darczyńcę.

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę dowodu z dokumentu - umowy darowizny z dnia 28 września 2015 r. i ustalenie, że odzwierciedla ona treść rzeczywistych, a nie jedynie pozornych, oświadczeń woli stron umowy, co pozostaje sprzeczne z doświadczeniem życiowym oraz zeznaniami świadków M. i K. T. oraz wnioskiem, z których jednoznacznie wynika, że wolą darczyńcy było obdarowanie A. i P. T., a literalne brzmienie umowy stanowi wyraz zgodnego i pozornego oświadczenia woli stron, które to oświadczenie ukrywało inną czynność prawną - umowę darowizny na rzecz majątku wspólnego P. i A. T..

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę dowodu z przesłuchania wnioskiem A. T. i uznanie, że jej zeznania są wewnętrznie sprzeczne, podczas gdy:

- wnioskodawczyni opisała szeroko kontekst dokonanej darowizny, a jej obecność przy zawieraniu umowy sprzedaży nieruchomości nie była potrzebna (niezależnie od tego, i także w braku pełnomocnictwa, nieruchomość wchodzi w skład majątku wspólnego)
- umowę najmu zawarła jedynie z przyczyn ekonomicznych, aby móc bez przeszkód zamieszkiwać w mieszkaniu (wszak kwestię przynależności spółdzielczego własnościowego prawa do tego lokalu Sąd rozpoznaje w niniejszym postępowaniu)
- subiektywne uczucie („nie czuję się właścicielką mieszkania”) nie ma znaczenia dla przynależności prawa, gdyż istotne jest źródło środków na jego zakup
- mieszkanie miało być przekazane córkom stron jedynie aby uniknąć komplikacji związanych z podziałem majątku

zatem zeznania wnioskodawczyni są niesprzeczne i układają się w logiczną całość, wskazującą na fakt dokonania darowizny przez J. T. na rzecz P. i A. T..

- art. 83 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji niezastosowanie, podczas gdy umowa darowizny z dnia 28 września 2015 r. na rzecz P. T. była - za zgodą i wiedzą stron - czynnością prawną pozorną, zawartą dla ukrycia innej czynności prawnej - umowy darowizny na rzecz majątku wspólnego P. i A. T., zaś przyczyną zawarcia pozornej umowy darowizny były kwestie podatkowe (zwolnienie podmiotowe od podatku w przypadku darowizny na rzecz syna, które to zwolnienie nie obejmuje darowizny dokonanej na rzecz synowej);

- art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że okoliczności dokonania darowizny (wskazanie, że zostanie ona dokonana na rzecz rodziny) są nieistotne wobec jednoznacznej treści dokumentu, podczas gdy oświadczenie woli należy tłumaczyć mając na względzie okoliczności jego złożenia, a nadto badać zgodny cel i zamiar stron (który w świetle zeznań M. T., K. T. oraz wnioskiem był jednoznaczny - obdarowanie A. i P. T.), aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu;

- art. 33 pkt 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że kwota pieniężna darowizny tj. 450.000,00 zł weszła w skład majątku osobistego P. T., podczas gdy wolą darczyńcy było obdarowanie P. i A. T., a zatem kwota ta weszła w skład majątku wspólnego stron;

- art. 33 pkt 10 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że spółdzielcze prawo własności lokalu nr (...) przy ul. (...) w Ł. wchodzi w skład majątku osobistego P. T., podczas gdy zostało zakupione za środki pochodzące z darowizny dokonanej na rzecz majątku wspólnego P. i A. T..

Stosownie do art. 368 § 1¹ k.p.c., skarżąca wskazała Sąd I instancji nie ustalił, iż wolą darczyńcy J. T. było obdarowanie A. i P. T., nie ustalił, że umowa darowizny z dnia 28 września 2015 r. była za zgodą stron umowy zawarta dla pozorów i ukrywała ważną czynność dysymulowaną - umowę darowizny na rzecz majątku wspólnego A. i P. T. oraz niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy ustalił, że darowizna kwoty 450.000.00 zł została dokonana przez J. T. wyłącznie na rzecz P. T., podczas gdy została dokonana na rzecz rodziny, tj. P. i A. T.. W konsekwencji Sąd I instancji niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy ustalił, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przy ul. (...) lok. 31 w Ł. wchodzi w skład majątku osobistego P. T.. podczas gdy wchodzi w skład majątku wspólnego P. i A. T..

W świetle tak podniesionych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez ustalenie, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w Ł. wchodzi w skład majątku wspólnego A. T. i P. T.. Wniosła też o zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, uczestnik wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od wnioskodawczyni na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlega oddaleniu.

Podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 §2 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Najpierw zatem należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

Przechodząc do oceny zarzutów stawianych w apelacji, na wstępie wskazać należy, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, znajdujących pełne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonej dyspozycją art. 233 k.p.c. Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni aprobuje, zaś ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji przyjmuje za własne.

Idąc dalej, odnosząc się do zarzutów, podniesionych w kontekście naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., do których trzeba odnieść się w pierwszej kolejności, wskazać należy, że w doktrynie i judykaturze panuje zgoda co do tego, iż z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniem doświadczenia życiowego. Dlatego w sytuacji, gdy na podstawie zgromadzonych dowodów możliwe jest wyprowadzenie konkurencyjnych wniosków co do przebiegu badanych zdarzeń, dla podważenia stanowiska sądu orzekającego nie wystarcza twierdzenie skarżącego o

wadliwości poczynionych ustaleń odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, ale trzeba podważyć prawidłowość dokonanej przez sąd oceny wskazując, że jest ona wadliwa w rozumieniu wyżej przytoczonym. W przeciwnym razie analizowany zarzut sprowadza się do polemiki ze stanowiskiem wyrażonym przez sąd, co jednak nie jest wystarczające do wzruszenia kwestionowanego rozstrzygnięcia (por. T. Ereciński w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, pod red. T. Erecińskiego, wyd. V, SIP Lex, tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 4 sierpnia 2016r., I ACa 162/16; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000r., V CKN 17/00; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 stycznia 2018r., III AUa 367/17; wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 stycznia 2018r., III AUa 518/17).

Całkowicie chybione są podnoszone przez apelującą zarzuty w zakresie dokonanej przez Sąd I instancji oceny materiału dowodowego - wbrew zarzutom podniesionym w apelacji Sąd I instancji dokonał oceny materiału dowodowego w sposób prawidłowy i zgodny z zasadami logicznego rozumowania, zaś zarzuty podnoszone przez skarżącą w tym zakresie stanowią jedynie nieuprawnioną polemiką z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji. Skarżąca próbuje przeforsować własną wersję stanu faktycznego, przy jednoczesnym braku obalenia logicznego i zgodnego z doświadczeniem życiowym rozumowania Sądu I instancji, co też nie może stanowić dostatecznej podstawy do zmiany ustaleń faktycznych przez Sąd odwoławczy. Sąd I instancji zasadnie przyjął jako podstawę ustaleń faktycznych, pisemną umowę darowizny z dnia 28 września 2015 roku, sporządzoną pomiędzy świadkiem J. T. a uczestnikiem P. T., potwierdzenie przelewu dokonanego przez darczyńcę oraz akt notarialny nabycia mieszkania z dnia 19 października 2015 roku. Prawdziwość przedmiotowych dokumentów, czy też ich ważność nie została skutecznie zakwestionowana w toku postępowania. Strony umowy darowizny zgodnie opisały okoliczności towarzyszące zarówno przy jej zawarciu jak i przy podpisywaniu aktu notarialnego zakupu mieszkania będącego przedmiotem sporu. Nie sposób przy tym stwierdzić aby te zeznania były zdawkowe i tym samym niewystarczające. Z treści zeznań świadka J. T. jednoznacznie wynika, że jej wolą w dacie dokonywania darowizny było obdarowanie syna – uczestnika P. T., co też znalazło wyraz w powyżej powołanych dokumentach. W umowie darowizny wskazano, że J. T. przekazuje P. T. kwotę 450.000 zł do majątku osobistego tytułem darowizny, a P. T. darowiznę tę przyjmuje. W tytule przelewu dokonanego w związku z umową darowizny wpisano „darowizna od J. T. dla syna P. T.”. Natomiast w umowie kupna spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) lok. 31 o powierzchni 51,03 m² za kwotę 180.000 zł wskazano, że P. T. dokonuje tego zakupu do majątku osobistego za fundusze osobiste pochodzące z darowizny. Wbrew zapatrywaniom skarżącej, nie można zatem odmówić wiarygodności zeznaniom świadka J. T., zwłaszcza, że świadek ten, jako strona umowy darowizny w osobie darczyńcy, posiada najlepszą wiedzę, co do woli, którą towarzyszącej jej w momencie zawarcia przedmiotowej umowy. Z tego też względu, zeznania M. T. i K. T., nie mogły skutecznie podważyć wiarygodności zeznań J. T., w zakresie w jakim były z nimi sprzeczne. Świadkowie ci, nie byli stroną powyższych umów, ani nie uczestniczyły w ich zawarciu. Powołują się jedynie na rozmowy mające miejsce przy okazji spotkań rodzinnych, którym zaprzeczył zarówno świadek J. T., jak i uczestnik. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, podnoszenie takich twierdzeń, nawet jeśli miałyby one miejsce, nie może być jednak decydujące i nie może mieć przewagi nad treścią ww. dokumentów. Do oceny, czy darowizna wchodzi do majątku wspólnego, czy do majątku odrębnego, nie ma znaczenia decydującego, jaki jest cel tej darowizny, zaś jedynym kryterium jest decyzja darczyńcy, która w sposób dostateczny, nadto potwierdzony w zeznaniach przez samego darczyńcę, została jasno określona w ww. dokumentach. Okoliczność, że J. T. chciała, aby P. T. kupił mieszkanie dla córek za pieniądze uzyskane z darowizny, czy też poruszane w sprawie kwestie podatkowe, nie mogą zatem modyfikować jednoznacznej woli darczyńcy, określonej w umowie. Wskazać również należy, że zeznań J. T. nie można oceniać jako niewiarygodnych z tego też względu jakoby była ona bezpośrednio zainteresowana wynikiem sprawy, tym bardziej w stopniu wyższym niż świadek M. T. i K. T..

Wbrew zapatrywaniom skarżącej Sąd Rejonowy nie pominął faktu, iż kwota 450.000,00 zł pochodząca z darowizny od J. T. została przez darczyńcę w dniu 28 września 2015 roku przelana na wspólny rachunek bankowy stron, co też znalazło odzwierciedlenie w ustaleniach stanu faktycznego sprawy. Fakt ten, w zastawieniu jednak z dokumentami niniejszej sprawy, w tym z umową darowizny z 28 września 2015 roku, jak też zeznaniami świadka J. T., jako strony przedmiotowej umowy, wykazującymi wprost wolę darczyńcy i zakres podmiotowy zawartej umowy, nie jest wystarczający dla podważenia wynikających z nich okoliczności.

Nie sposób też stwierdzić, aby Sąd Rejonowy dokonał nieprawidłowej oceny dowodu z dokumentu - umowy darowizny z dnia 28 września 2015 r. i ustalenia, że odzwierciedla ona treść rzeczywistych, a nie jedynie pozornych, oświadczeń woli stron umowy. Dokonana ocena potwierdzona została zeznaniami świadka J. T., która też jako strona umowy darowizny w osobie darczyńcy, posiada najlepszą wiedzę, co do woli, którą towarzyszącej jej w momencie zawarcia przedmiotowej umowy. W tym kontekście, powoływanie na wykazanie okoliczności przeciwnych i skuteczne zakwestionowanie ważności umowy darowizny, innych dowodów - zeznań wnioskodawczynie czy też świadków M. i K. T., które to osoby nawet nie uczestniczyły w trakcie dokonywania tej czynności prawnej, nie jest wystarczające.

Z powyższych też względów uznać należało, że Sąd Rejonowy zasadnie ocenił zeznania wnioskodawczynie, co do woli zawarcia umowy darowizny jako niewiarygodne. Przyjętą przez Sąd I instancji argumentację, przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy w pełni aprobuje.

Wobec takiego stanu rzeczy, podniesione w konsekwencji zarzutów procesowych, zarzuty materialne uznać należało jako niezasadne. Nie sposób stwierdzić, aby umowa darowizny była zawarta dla pozorów, poprzez co aby zarzut naruszenia art. 83 § 1 k.c. był uzasadniony w okolicznościach niniejszej sprawy. Taka przesłanka nie została wykazana. Strony umowy darowizny temu zaprzeczyły, jednoznacznie wskazując jaka była wola zawarcia rzeczonyj umowy. Skoro zatem rzeczywista treść umowy darowizny i wola, którą strony miały przy jej zawarciu, została wprost przyznana przez strony przedmiotowej czynności prawnej, nie sposób powiedzieć, aby również doszło do naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. W konsekwencji, w przypadku niestwierdzenia pozorności umowy darowizny, nie można też mówić o uzasadnionym naruszeniu art. art. 33 pkt 2 i 10 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy nie znalazł usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia apelacji i działając na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.